



Sygn. akt II USKP 36/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania M. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie
o zasiłek chorobowy, odsetki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 lutego 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 16 listopada 2020 r., sygn. akt XIV Ua 11/20,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od M. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Warszawie kwotę 240,00 zł (dwieście czterdzieści złotych, zero groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z 16 listopada 2020 r., XIV Ua 11/20 oddalił apelację M. B. od wyroku

Sądu Rejonowego dla Warszawy Żoliborza w Warszawie z 13 grudnia 2019 r., VII U 58/18, oddalającego jej odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Warszawie z 12 grudnia 2017 r., z 8 stycznia 2018 r., 9 lutego 2018 r., 12 marca 2018 r. oraz 5 kwietnia 2018 r. odmawiających przyznania zasiłku chorobowego.

W sprawie tej ustalono, że ubezpieczona była zatrudniona u płatnika składek - Handlowej Spółdzielni Pracy „H.” w W. jako pracownik i podlegała ubezpieczeniu chorobowemu. Była niezdolna do pracy z powodu choroby w okresach od 3 kwietnia do 29 września 2017 r. oraz od 2 października 2017 r. do 31 marca 2018 r. Za okresy od 3 kwietnia do 29 września 2017 r. oraz od 2 do 3 października 2017 r. (tj. łącznie przez 182 dni) wypłacono jej zasiłek chorobowy. Organ rentowy odmówił natomiast wypłaty zasiłku chorobowego za dalszy okres wskazując, że niezdolność do pracy od 2 października 2017 r. była spowodowana chorobą współistniejącą ze schorzeniem, z powodu którego odwołująca była niezdolna do pracy w okresie od 3 kwietnia do 29 września 2017 r., i podlegała zliczeniu do jednego okresu zasiłkowego.

Odwołująca od 3 kwietnia do 29 września 2017 r. korzystała ze zwolnienia lekarskiego od neurologa z rozpoznaniem bóle grzbietu (M54). Późniejsze zwolnienie lekarskie od 2 października 2017 r. do 12 marca 2018 r. było związane ze stanem psychicznym z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych (F43). Zatem te dwa okresy niezdolności do pracy występujące u odwołującej były spowodowane innymi chorobami. Jednakże od co najmniej połowy września 2017 r. u odwołującej postępowało pogorszenie stanu psychicznego, które skutkowało ostatecznie rozpoczęciem kolejnego zwolnienia psychiatrycznego od dnia 2 października 2017 r. Dane z dokumentacji medycznej wskazywały, że schorzenie psychiczne współistniało w czasie z rozpoznanymi wcześniej schorzeniami neurologicznymi. Chociaż od 30 września 2017 r. odwołująca ze względu na stan neurologiczny odzyskała zdolność do pracy to z uwagi na stan psychiczny, w okresie od 30 września do 1 października 2017 r. nie była zdolna do pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał odwołania ubezpieczonej od decyzji organu rentowego za nieuzasadnione. Przywołując treść art. 6 ust. 1 i 2, art. 8 oraz art. 9 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach

pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1732, ze zm., dalej jako „ustawa zasiłkowa”) wskazał, że kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało ustalenie, czy w okresie przerwy pomiędzy okresami orzeczonej niezdolności do pracy odwołująca odzyskała zdolność do pracy, ewentualnie czy przyczyną niezdolności do pracy drugim z wyżej wskazanych okresów było schorzenie współistniejące z chorobą będącą podstawą wystawienia zwolnień lekarskich obejmujących pierwszy z okresów orzeczonej niezdolności odwołującej do pracy.

Sąd Rejonowy na podstawie opinii biegłych z zakresu psychiatrii, ortopedii i neurologii ustalił, że przyczyną pierwszego okresu niezdolności do pracy (od 3 kwietnia do 29 września 2017 r.) były dolegliwości bólowe kręgosłupa (M 54), natomiast podstawą zwolnień lekarskich wystawianych w kolejnym okresie (od 2 października 2017 r.) było schorzenie psychiatryczne, tj. dolegliwości depresyjne (F 43). Najistotniejsze znaczenie w tej mierze miała opinia biegłego psychiatry, z której wynikało, że już od połowy września 2017 r. u odwołującej istniało schorzenie psychiatryczne, którego natężenie stanowiło podstawę do stwierdzenia jej niezdolności do pracy. Schorzenie to, choć nieobjęte zwolnieniami lekarskimi, współistniało z chorobą będącą podstawą niezdolności do pracy orzeczonej na okres do dnia 29 września 2017 r. Zatem odwołująca z uwagi na stan psychiczny nie była zdolna do pracy również w okresie od 30 września 2017 r. do 1 października 2017 r., tj. pomiędzy okresami orzeczonej niezdolności do pracy. Tym samym w ocenie Sądu Rejonowego ustawowy 182-dniowy okres zasiłkowy upłynął z dniem 3 października 2017 r.

Apelację od wyroku wywiodła odwołująca zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie faktu dwudniowej przerwy między kolejnymi zwolnieniami lekarskimi dotyczącymi dwóch różnych chorób, a w efekcie błędne ustalenie stanu faktycznego i błędne zastosowanie art. 6, art. 8 i art. 9 ustawy zasiłkowej. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że od 2 października 2017 r. rozpoczął się nowy okres zasiłkowy i trwał do dnia 31 marca 2018 r. oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy uznał apelację za bezzasadną w pełni popierając ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji. W szczególności zaakcentował, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił okoliczność upływu ustawowego okresu zasiłkowego w stosunku do odwołującej z dniem 3 października 2018 r. Wskazał, że przy ustalaniu powyższej okoliczności nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd bowiem ustalił stan faktyczny sprawy w oparciu o właściwie ocenione opinie biegłych, iż odwołująca już od połowy września 2017 r. była niezdolna do pracy z przyczyn psychiatrycznych (choć zwolnienie dotyczyło przyczyny neurologicznej). Nie było więc tak, jak wskazywała odwołująca, że dwudniowa przerwa pomiędzy zwolnieniami była istotna z punktu widzenia przepisów ustawy zasiłkowej. Nie była też istotna zaakcentowana w apelacji okoliczność „na co była leczona” odwołująca w danej chwili, bowiem niezdolność do pracy jest kategorią obiektywną, sprawdzalną i jako taka została przez Sąd Rejonowy właściwie zinterpretowana.

Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 2018 r. (III UK 192/17, Sąd odwoławczy podkreślił, że skoro niezdolność do pracy ubezpieczonego była nieprzerwana, to wszystkie jej okresy podlegają po myśli art. 9 ust. 1 ustawy zasiłkowej wliczeniu do jednego okresu zasiłkowego, bez względu na to, czy były spowodowane tą samą czy inną chorobą. Dopiero wówczas, gdy między poszczególnymi okresami niezdolności do pracy występują przerwy, w których ubezpieczony był zdolny do pracy, wliczanie poprzedniego okresu tej niezdolności zależy od rodzaju choroby. Nowy okres zasiłkowy otwiera kolejna niezdolność do pracy powstała po minimum jednodniowej przerwie od poprzedniej i spowodowana inną chorobą niż uprzednio. Innymi słowy - przerwy pomiędzy zwolnieniami będą istotne, ale tylko wówczas, gdy ubezpieczony jest w czasie tych przerw zdolny do pracy. Trafnie więc Sąd pierwszej instancji poddał analizie określenie „tej samej choroby” na gruncie niniejszej sprawy, odnosząc je do chorób współistniejących, które nie pozwalały w przypadku ubezpieczonej podjąć pracy po upływie okresu zasiłkowego.

Sąd Okręgowy wskazał zatem, że apelująca nie miała racji wskazując, iż w dniu 2 października 2017 r. rozpoczął się dla niej nowy okres zasiłkowy. Dwa dni przerwy pomiędzy zwolnieniami lekarskimi nie miały w tym przypadku znaczenia,

bowiem odwołująca była nieprzerwanie niezdolna do pracy z powodu schorzenia współistniejącego.

W skardze kasacyjnej odwołująca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 227, art. 229, art. 231 i art. 233 k.p.c. przez pominięcie przez Sąd wniosku dowodowego i nie przeprowadzenie dowodu z przesłuchania kluczowego świadka na okoliczności odzyskania zdolności do pracy skarżącej w dniu 30 września 2017 r., niewyjaśnienie, dlaczego Sąd pominął ten dowód uznając go za zbędny, przedłużający jedynie postępowanie, oraz naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał zaskarżone orzeczenie.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy nie rozpoznaje sprawy jako kolejna (zwykła) instancja, lecz tylko skargę kasacyjną w zakresie zarzutów jej podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

W rozpoznawanej sprawie trzeba zwrócić uwagę, że zarzuty skargi kasacyjnej opierają się na naruszeniu wyłącznie przepisów postępowania, zaś wnioski o przyjęcie skargi kasacyjnej dotyczy przesłanki tzw. oczywistej zasadności.

W rzeczywistości skarga kasacyjna jest oparta na oczywistej, zdaniem skarżącej, zasadności naruszenia skarżonym orzeczeniem art. 227, k.p.c., art. 229 k.p.c., art. 231 k.p.c., art. 233 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c. Naruszenie tychże przepisów procedury cywilnej zasadniczo skarżąca opierała na potrzebie, jej zdaniem, przeprowadzenia w sprawie dowodu z opinii biegłego lekarza oraz niedokonaniu, zdaniem skarżącej, rozpoznania przez sąd I instancji istoty sprawy.

W przypadku potrzeby, zdaniem skarżącej, przeprowadzenia w sprawie dowodu z opinii biegłego, należy stwierdzić, że dowód z opinii biegłych ma

szczególny charakter, gdyż korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Z tego względu nie mają do niego zastosowania wszystkie zasady dotyczące postępowania dowodowego, w tym art. 217 k.p.c. W świetle bowiem art. 286 k.p.c., sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dodatkowej opinii tych samych lub innych biegłych, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas, gdy opinia złożona do sprawy zawiera istotne braki, sprzeczności, względnie nie wyjaśnia istotnych okoliczności. Nie można przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (postanowienie Sądu Najwyższego z 4 października 2022 r., USK 128/22, LEX nr 3491372). Ponadto, opinie biegłych, podobnie jak reszta materiału dowodowego, podlegają ocenie sądów rozpoznających sprawę, zgodnie z zasadą swobodnego uznania sędziowskiego. Sądy mają zatem prawo ocenić, czy zebrane w toku sprawy opinie biegłych wystarczająco wyjaśniają wymagające wiadomości specjalnych kwestie istotne przy rozstrzyganiu sprawy, czy też konieczne jest zasięgnięcie opinii innych biegłych. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii dalszych biegłych, gdy zachodzi taka potrzeba, w szczególności, gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest nieprzekonująca, niekompletna, pomija lub wadliwie przedstawia istotne okoliczności, jest niejasna, nienależycie uzasadniona czy nieweryfikowalna (postanowienie Sądu Najwyższego z 31 maja 2022 r., I CSK 421/22, LEX nr 3449662). Zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Zgodnie zaś z § 1 tegoż artykułu, Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. W przedmiocie rozpoznania sprawy należy podzielić pogląd, zgodnie z którym, zawarty w art. 398³ § 3 k.p.c. zakaz oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach

dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów oraz związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) oznacza niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość wyroku sądu drugiej instancji, polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów, również we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (postanowienie Sądu Najwyższego z 22 września 2022 r., I CSK 4109/22, LEX nr 3488873). Podzielając argumentację skarżonego orzeczenia Sąd Najwyższy natomiast na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. jest związany granicami skargi kasacyjnej i w tym zakresie nie widzi podstaw do uwzględnienia sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszeń przepisów prawa procesowego.

Następnie należy wyjaśnić zarzucane w skardze „nierozpoznanie istoty sprawy”. „Przez pojęcie „nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. należy rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, czyli niezłatwienie przedmiotu sporu. Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym i uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumcji powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13, LEX nr 1458823). O nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy powództwa albo merytorycznych zarzutów pozwanego, ewentualnie gdy uzasadnienie Sądu ma tego rodzaju braki, że nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu - gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 9 września 2020 r., III UZP4/18, OSP 2022 nr 4, poz. 35). Ponadto, do nierozpoznania istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c.

dochodzi wtedy, gdy sąd nie zbada materialnej podstawy żądania pozwu albo pominię merytoryczne zarzuty pozwanego, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie lub zarzut, np. przedawnienie, brak legitymacji procesowej itp. Przesłanki tej nie można wyklądać rozszerzająco, a zatem nie obejmuje ona sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe ustali określony stan faktyczny i na jego bazie rozstrzygnie merytorycznie żądanie zgłoszone w pozwie. W systemie apelacji pełnej obowiązującym w k.p.c. funkcja kasacyjna sądu drugiej instancji została zredukowana do minimum i nie może on uchylić zaskarżonego wyroku w sytuacji, gdy podstawa faktyczna lub prawna rozstrzygnięcia zawiera jedynie braki, ale rozstrzygnięcie odnosi się w sposób merytoryczny do zgłoszonego żądania (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2017 r., II CZ 4/17, LEX nr 2309584). W przedmiotowej sprawie zarzut naruszenia skarżonym wyrokiem art. 386 § 4 k.p.c. został sformułowany nader lakonicznie, opatrzony jedynie przywołanym w skardze orzecznictwem i nie rozwinięty w jej uzasadnieniu. Stosownie zaś do art. 391 § 1 k.p.c., jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed sądem drugiej instancji, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Przepisy art. 194-196 i 198 nie mają zastosowania. Natomiast zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2001 r., w sprawie I PKN 342/00, wyłączenie przez art. 391 § 1 k.p.c. możliwości stosowania przed sądem drugiej instancji art. 194-196 i 198 k.p.c. obejmuje także wyłączenia stosowania art. 477 k.p.c. (OSNP 2003 nr 1, poz. 15). Podzielając argumentację skarżonego orzeczenia Sąd Najwyższy natomiast na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. jest związany granicami skargi kasacyjnej i w tym zakresie nie widzi podstaw do uwzględnienia sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszeń przepisów prawa procesowego.

W rozpoznawanej sprawie przeprowadzone postępowania, zarówno w I, jak i w II instancji pozwoliły zweryfikować ustalenie, że w przypadku pierwszego z okresów niezdolności do pracy, tj. od 3 kwietnia 2017 r. do 29 września 2017 r. skarżąca była niezdolna do pracy z powodu schorzenia neurologicznego, następnie wystąpiły dwa dni nieobjęte formalnie niezdolnością do pracy (30 września i 1

października 2017 r., które obejmowały sobotę i niedzielę), zaś w przypadku II okresu niezdolności do pracy, tj. od 2 października 2017 r. do 12 marca 2018 r. skarżąca była niezdolna do pracy z powodu schorzenia psychiatrycznego. Z punktu widzenia powołanych wyżej przepisów art. 6 ust. 1 i 2, art. 8 oraz art. 9 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w tej sytuacji w sprawie występowały dwa okresy niezdolności do pracy uzasadniające prawo do pobierania za każdy z tych okresów zasiłku chorobowego. Warunkiem w świetle tychże przepisów prawa do wnioskowanego świadczenia za drugi z okresów niezdolności do pracy było co najmniej jednodniowe pozostawanie w zdolności do pracy w przerwie pomiędzy obydwojema okresami niezdolności do pracy, zaś drugi okres niezdolności do pracy musiał być spowodowany inną niż uprzednio chorobą. W rozpoznawanej sprawie jednak nie można zignorować opinii biegłego psychiatry, z której wynikało, że już od połowy września, a więc jeszcze przed zakończeniem pierwszego z okresów niezdolności do pracy (okresu zasiłkowego) u skarżącej istniało schorzenie psychiatryczne, którego natężenie stanowiło podstawę do stwierdzenia jej niezdolności do pracy. Schorzenie to (z reguły, biorąc pod uwagę względy doświadczenia życiowego oraz uwagi samej skarżącej nie zaczynają się z nagle), chociaż nieobjęte zwolnieniem lekarskim, współistniało z chorobą będącą podstawą niezdolności do pracy w pierwszym okresie zasiłkowym, tj. do dnia 29 września 2017 r. Schorzenie owo zatem nie mogło nie obejmować również dni 30 września i 1 października 2017 r. Stąd więc, 182-dniowy okres zasiłkowy upłynął w stosunku do skarżącej z dniem 3 października 2017 r.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że po wyczerpaniu z dniem 3 października 2017 r. pełnego okresu zasiłkowego (182 dni) nie doszło do ustania niezdolności do pracy. Dlatego też, od dnia 4 października 2017 r. skarżąca nie rozpoczęła nowego okresu zasiłkowego, co uzasadniało odmowę przyznania prawa do zasiłku chorobowego w okresie niezdolności do pracy od dnia 4 października 2017 r. do 31 marca 2018 r.

Odpowiednio do art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę kasacyjną strona może oprzeć na następujących podstawach: naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Stosownie do

orzecznictwa, przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, w której oczywista zasadność skargi kasacyjnej miałyby polegać na oczywistym naruszeniu przepisów procesowych, gdyż, stosownie do art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący więc musi wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), iż kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia. Zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie mogą być celem samym w sobie, lecz muszą służyć wykazaniu błędnego zastosowania przepisu prawa materialnego, który stanowi rzeczywistą podstawę prawną rozstrzygnięcia. Dlatego powołanie przez skarżącego zarówno w podstawie zaskarżenia, jak i we wniosku o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania wyłącznie zarzutów procesowych uniemożliwia Sądowi Najwyższemu dokonanie oceny kasacyjnej w zakresie tego, czy w postępowaniu odwoławczym rzeczywiście wystąpiły uchybienia o tak znacznym ciężarze gatunkowym, że doprowadziły do wydania nieprawidłowego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 września 2022 r., I USK 565/21, LEX nr 3485631). W rozpoznawanej sprawie brak jest argumentów aby stwierdzić naruszenie wskazanych przepisów prawa procesowego odnoszących także skutek na gruncie prawa materialnego, co do którego zarzutów w skardze kasacyjnej dostatecznie nie sprecyzowano.

W związku z powyższym zarzuty skargi kasacyjnej nie zasługują na uwzględnienie, przez co nie jest ona oczywiście uzasadniona.

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w sentencji.

